

Kieniewicz, Jan

Marszałek Piłsudski w Genewie. Relacja Mariana Szumlakowskiego

Przegląd Historyczny 86/1, 75-78

1995

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Marszałek Piłsudski w Genewie Relacja Mariana Szumłakowskiego

Wizyta marszałka Piłsudskiego w Genewie na posiedzeniu Rady Ligi Narodów 9-10 grudnia 1927 jest dobrze znana¹. Publikowana relacja nie wnosi nowych elementów do odbywanych wtedy rozmów czy przebiegu obrad. Wydaje się jednak interesująca z powodu garści szczegółów o spotkaniu Piłsudskiego z członkami delegacji polskiej wieczorem 9 grudnia². Relacja została spisana przez Mariana Szumłakowskiego na gorąco, w nocy po wyjeździe marszałka i nie była dotąd znana. Obejmuje osiem kartek notesu, w którym poza tym znajduje się trochę luźnych notatek. Została wydobyta z papierów Mariana Szumłakowskiego udostępnionych mi przez jego córkę³.

Marian Szumłakowski był wówczas kierownikiem sekretariatu ministra Zaleskiego. Minister opuścił Warszawę dnia 1 grudnia, Szumłakowski dołączył do niego w Wiedniu⁴. Jego rola w Genewie miała charakter organizacyjny, ale powierzone mu były także zadania polityczne. Wiceminister Knoll depeszował do Zaleskiego 5 grudnia: „Za zgodą Marszałka proponuję, aby Szumłakowski postarał się o prywatny kontakt osobisty z Bystrasem. Chodziłoby w pierwszym rzędzie

¹ S. Sierpowski, *Piłsudski w Genewie. Dyplomatyczne spory o Wilno w roku 1927*, Poznań 1990; W. Jędrzejewicz, *Kronika życia Józefa Piłsudskiego 1867-1935* t. II, Londyn 1977, s. 291-296; A. Garlicki, *Józef Piłsudski 1867-1935*, Warszawa 1988; P. S. Wandycz, *August Zaleski, minister spraw zagranicznych RP 1926-1932 w świetle wspomnień i dokumentów*, „Zeszyty Historyczne” t. LII, Paryż 1980, s. 56 daje tylko kilka linijek poświęconych zresztą przede wszystkim działaniom ministra przed przyjazdem Piłsudskiego.

² Związła relację o tym spotkaniu daje S. Schmitzek, *Drogi i bezdroża minionej epoki. Wspomnienia z lat pracy w MSZ (1920-1939)*, Warszawa 1976, s. 164. Jest rzeczą interesującą, że Szumłakowski nie wymienia Schimitzka wśród uczestników wspólnej kolacji. Nie może to wynikać z animozji, jakie pojawiły się między nimi, ponieważ datują się z okresu II wojny światowej. Z relacji Schimitzka wynika, że jego pobyt w Genewie nie miał związku z wizytą marszałka. W konsekwencji można przypuszczać, że nie należał do grona ścisłego delegacji. Sierpowski zresztą powątpiewa w niektóre z podawanych przez Schimitzka rewelacji mających wyraźny charakter apologetyczny, op. cit., s. 97.

³ Zbiór ten, dokumentujący przede wszystkim działalność poselstwa RP w Madrycie w latach 1936-1944 oraz rozliczną powojenną działalność polityczną i publicystyczną Szumłakowskiego, został postawiony do mojej dyspozycji za co wyrażam Marii Szumłakowskiej serdeczne podziękowania.

⁴ W. Jędrzejewicz, op. cit., s. 291; S. Schmitzek, op. cit., s. 161 podaje datę 2 grudnia.

o zbadanie, w jakim charakterze B. znajduje się w Genewie”. Minister odpowiadał następnego dnia: „Szumlakowski kontakt nawiązuje. Bystras bawi w Genewie ze strony chadecji obserwując Waldemarasa oraz rozwijając przeciw niemu propagandę w Sekretariacie”⁵.

Marian Szumlakowski (1893-1961), z wykształcenia historyk, dziennikarz i działacz harcerski na Kresach w okresie Wielkiej Wojny, był pracownikiem MSZ od 1918 r. specjalizując się w kwestiach wschodnich. Od 1928 do 1932 r. pełnił funkcję dyrektora gabinetu ministra. Po dymisji Zaleskiego⁶ przeszedł w 1933 r. na placówkę w Lizbonie, od 1935 do kwietnia 1944 r. był posłem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym RP w Madrycie.

Tekst z rękopisu oddano z zachowaniem oryginalnej pisowni i interpunkcji bez rozwiązywania licznych skrótów. Wyjątkowo uzupełniono tekst w miejscach oczywistych opuszczeń. Podział w tekście i podkreślenia pochodzą od autora notatki.

*

[1] Genewa 10 XII 1927. 1^{za} w nocy.

W tej chwili za oknami bawi się tłum. „Escalade”¹ y¹ początek. Wróciłem z dworca, gdzie zegnaliśmy P. marszałka Piłsudskiego.

Dzień historyczny w stosunkach polsko-litewskich. Stan wojny, który przez lata deklarowała Litwa ustał, uroczystie ogłoszono oba Państwa, że są ze sobą w pokoju². Niestety dopiero przez Genewę musiał to wypowiedzieć Waldemarasa — może istotnie era nastanie nowa.

Już podczas wczorajszych rozmów Marszałka, z Ch.³ i Briandem, stało się jasnym, że Wald. będzie musiał ustąpić. Na dzisiejszym zaś posiedzeniu tajnym Rady Ligi. W. na zapytanie Piłsudskiego — pokój czy wojna — musiał odpowiedzieć: „pokój”. Przez cały dzień trwały rozmowy na[*d*] rezolucją Rady, a ostateczny tekst został uzgodniony dopiero przed 10⁴, na obiedzie z Marszałkiem P., wówczas [2] też zdecydowano definitywnie, że posiedzenie Rady odbędzie się o 10 1/2 wieczór.

Dwa dni genewskie minęły pod znakiem wielkiego naszego wodza. Zwłaszcza niezapomnianym pozostanie wieczór dzisiejszy⁴, na którym w gronie delegacji polskiej marszałek mówił o Polsce, ludziach i sobie.

⁵ Zbiory Szumlakowskiego, depesza szyfrowa nr 2, tekst odpowiedzi zanotowany ręką Szumlakowskiego.

⁶ P.S. W a n d y c z, op. cit., s. 112-120; por. T. S z u m o w s k i, *Jak Beck został ministrem*, „Świat” 1959, nr 39, przytaczając notatkę Szumlakowskiego w tej kwestii. Skądinąd losy tego i innych dokumentów pochodzących z walizki Szumlakowskiego musiały wyglądać nieco inaczej niż to zostało przedstawione w artykule.

¹ *Karnawał genewski. W dacie błęd oczywisty autora relacji. Był już 11 grudnia, o czym świadczy też przypis 11.*

² Zbiory Szumlakowskiego, autograf depeszy ręką marszałka: „Do P. Prezydenta. Zawiadamiam P. Prezydenta, że w tej chwili została na posiedzeniu Rady Ligi Narodów odczytana i przyjęta rezolucja — przyjęta również przez Polskę i Litwę — że Litwa nie znajduje się z nami w stanie wojny lecz pokoju. Zarządzenie omówione proszę wstrzymać do mego przyjazdu. Wyjeżdżam jutro rano. Proszę zakomunikować natychmiast p. Bartłowi i Szefowi sztabu. Piłsudski”. *Tekst atramentem na kartce formatu 8^o papieru listowego hotelu Les Bergues. U dołu adnotacja ołówkiem ręką Szumlakowskiego: „Wysłałem 10/XII/1927-Genewa”.*

³ *Austin Chamberlain.*

⁴ *Ewidentnie powinno być: „wczorajszy”, co zresztą wynika z dalszego tekstu. W. Jędrzejewicz podaje, że obiad z delegacją miał miejsce 9 grudnia, op. cit. s. 292, podobnie S. S i e r p o w s k i, op. cit., s. 98. S. S c h i m i t z e k, op. cit., s. 164 pisze w ten sposób, jakby kolacja miała miejsce 10go, co skądinąd nie zgadza się z rozkładem zajęć Piłsudskiego tego wieczoru. Relacja Schimitzka jest zbudowana w ten sposób, by można się było domyślać osobistego uczestnictwa, choć wydaje się raczej opierać o później czy współcześnie zasłyszane komentarze.*

Przypomniał pierwsze dni swego powrotu z Magdeburga, kiedy zwrócono się doń, by ujął w swe ręce ster niepodległej Polski i wyprowadził z chaosu. Że był to moment ważny i bardzo trudny, dość przypomnieć słowa marszałka: „wybrałem dlatego Belweder na mieszkanie, bo na końcu miasta, stamtąd chciałem już wyjechać, stamtąd najłatwiej było to uczynić”. 29 listopada wprowadził się marszałek do Belwederu...

Pił. opowiedział, jak to 11 listopada zwrócili się do niego przedstawiciele „Soldatenrat'u” i prosili go, by [3] im zagwarantował możliwość powrotu do Niemiec, jak marszałek wahał się, jak jeden z delegatów (Polak z Poznań.) oświadczył wychodząc z Mokotowskiej jednemu z „panów”, niech Komendant zgodzi się, pomogę, jestem z Poznańskiego Polakiem. Istotnie później wykonali zobowiązanie, oddali broń i wyjechali.

(Opowiadanie o Jabłona-Abteilung — zajęcie Zamku, wyjazd z bronią do Mławy — oddanie broni komendantowi tamtejsz. P.O.W.) Długi ustęp marsz. poświęcił opisowi rozmów, jakie prowadził w pałacu Kronenberga z przedstawicielami rządu lubelskiego i Poznańskiego (Rydz Śmigły i Korfanty i Wł. Seyda). Jak przez dwa dni nie mogli uzgodnić, kto otrzyma dwie teki, spr. zagr. a drugiej marsz. już nie pamiętał — zaproponował ciągnięcie supełków — wtedy obie strony się obraziły!

(dygresja osobista: Niemcy [4] o każdym prowadzili swoje rubryki — o soc. dem. pisano „Schurke u. dumm” — potem „przekonali się” (że) nie jest Schurke, (pieniędzy nigdy nie brałem) — studjowano, czy „dumm” — orzekli, że nie, wówczas wprowadzili nową rubrykę. Piłsudski-leiter — Tak zapisali też Moraczewskiego. „Nie raz myślałem nad tem, z jakiego chaosu Polskę wywiódłem, naprawdę zależy mi się złoty medal!” ... powiedziane jednak bez żadnej dumy, tylko bardzo szczerze, podobnie jak inne wynurzenie: Zastanawiałem się nad tem, dlaczego na wierzch się dostałem — inni mają przeważnie różne recepty, a radząc się z drugimi, zatracają ich wartość, nie wiedzą czego chcą, — ja nigdy nikogo się nie radziłem, a jeśli nie wiedziałem — milczałem

Jak w Belwederze Marszałek zaraz [5] z początku zamieszkał sam, były konfer. w pierwszych dniach po powrocie z Magdeb., gdy wysłuchiwał dziesiątki osób — kazał oficerom notować przemówienia na niby, wszyscy dawali rady, a przy tem taka małość, ostrzeżenie przed drugimi, że „żyć mi się chciało”... A później o mafii, która przysięgła, że Wilno będzie stolicą świata, Europy — na 5 minut, a jeśli nie na 5 minut to na 5 godzin, a jeśli nie na 5 godzin, to na 5 dni, a jeśli nie na 5 dni, to na 5 tygodni, a jeśli nie na 5 tygodni, to na 5 miesięcy, a jeśli [nie] na 5 mies. to na 5 lat, a jeśli nie na 5 lat to na 5 stuleci! Jak zagnę mały palec (pokazał nam palec mały lewej ręki i zagiął go) to śruba działała — Waldemar. do mafii nie należy (nie mówił nic o Wilnie), ale mam swoich w mafii [6] na Litwie. Jednego z przyjaciół wygnałem z mafii, nie zgodził się na plan nast. Chciałem, jak była kwestia Wilna, [żeby] sprowadził wagon jaj i obrucił nimi Ligę, nawet gdyby go zatrzymano, powiedziano by, że wariat, a przez swoje stos. (naczelnik państwa, szef sił zbrojnych) byłbym go wy dostał. Później, pojechałby do Ameryki, sprzedawać jajka z napisem Wilno, gdyż byłby znany z poprzedniego incydentu ...

O rządzie obecnym: szczęściu kaw. virtuti militari 7 oficerów — (Największy wariat Składkowski — Zaleski boi się aż drzy)⁵ Taka mafia to potęga ...

O projekcie Szefa Sztabu wojsk Ligi, zabawnie opowiedziany pomysł, z którego marszał. zaśmiewał się wczoraj wieczorem — sam, gdy sobie to zainscenizował⁶.

Kiedy hr. Tarnowski, min. Zaleski, prosili żeby hymnem Ligi była I Brygada (zagram [7] ją na skrzypcach, lecz trochę za wolno, sentymentalnie) powiedział poważnie: „protestuję”.

Wielki wieczór, w towarzystwie wielkiego Człowieka i wielkiego Patrioty —

Przed samem śniadaniem płk. Beck wprowadził mię do p. marszałka, przywitał się ze mną, powiedziałem mu w sprawie danego mi polecenia⁷, Marszałek. zaś zapytał: „cóż będziemy mieli

⁵ Schimitzek podaje, że Piłsudski czynił „ukryte docinki pod adresem Zaleskiego”, op. cit., s. 164. Szumlański być może przez lojalność wobec ministra odnotował rzecz tylko w tej enigmatycznej formie.

⁶ Pomysł objęcia naczelnego dowództwa nad zjednoczonymi wojskami państw członków LN, nie jest jasne czy pochodził od Piłsudskiego, Por. S. Schimitzek, loc. cit.

⁷ Najpewniej mowa o poleceniu wystąpienia depezy cytowanej w przyp. 2. Wskazywałoby to na jej odejście już po rannym posiedzeniu Rady.

pokój z Litwą?” potem zaczął opowiadać przebieg rannej Rady, m.in. przypomniał, że był referentem spr. litewskich, ja zaś, że z min. Wasilewskim byłem z nim delegatem na konf. w Kop. i Lugano⁸.

Na posiedzeniu Rady wieczorem Marsz. siedział w pierwszym rzędzie krzeseł — był wzruszony, kiedy czytał deklarację o zniesieniu stanu wojny [8] przez Litwę w stos. do Polski. Podał rękę, żegnając się z członkami Rady, i Waldem., kt. w posiedzeniu uczestniczył.

Chamb. ostentacyjnie żegnał się z Marszałkiem, przedst. go Lady Ch., którą Marsz. zaprosił do Polski⁹.

Wald. wychodził z sali Rady z Wald.¹⁰, oświadczył, że zatelefonuje jutro do min. w sprawie porozum. się co do dalszych rokowań.

Byli obecni¹¹ prócz p. marsz. i ministra: poseł Modzelewski, p. Sokal, p. Strasburg., płk. Beck, Arciszewski, Tarnowski, Gwiazdoski, Łoś, Mühlstein, mjr Michałowski,¹² Chrzanowski, Neuman z Paryża, Michał Mościcki, Galiński, Skiwski, rtm. Próchnicki, komand. Jarynicz.

⁸ *Konferencje polsko-litewskie w Kopenhadze (od 31 sierpnia 1925) i w Lugano (późniejszą jesienią tegoż roku). Szumlakowski towarzyszył min. Leonowi Wasilewskiemu w charakterze drugiego delegata. Zob. „IKC” z 31 sierpnia 1925 oraz życiorys Szumlakowskiego pisany w początku lat trzydziestych.*

⁹ *Lady Chamberlain, por. W. Jędrzejewicz, op. cit., s. 295; S. Sierpowski, op. cit., s. 107, 108. Zapis Szumlakowskiego wskazuje raczej na grzecznościowe zaproszenie zwrócone do żony brytyjskiego ministra spraw zagranicznych.*

¹⁰ *Z kontekstu wynika, że powinno być: „z Zaleskim”.*

¹¹ *Dopisek późniejszy. Wskazuje na to normalny już dukt pisma oraz końcowa uwaga: „dziś 11go ma być u min. Puaux, poseł francuski w Kownie”.*

¹² *Nazwiska nie udało się rozszyfrować.*

A. Leszczyński — The Korean war in the Polish propaganda from June to December 1950

The article is based mainly on the press material. The author indicates that the official Polish propaganda presented the Korean war not only as a regional conflict but — first of all — as the encounter of two worlds — the capitalist and the communist ones. He discusses the transformation of the political attitude towards the war issue in the most popular Polish newspapers dependently on the changes of the military situation. He analyses the criteria of the information selection in the Polish press, the way of its presentation and lexicography. He remembers that the propaganda was used to make the public believe the United States and South Korea were the aggressors.

MATERIALS

W. Mikulski — The document of Grand Duc Casimir the Jagiellonian for the Wilno voievod Dowgird, 1442

The author publishes the unknown document by Casimir the Jagiellonian as Grand Duc of Lithuania. It was written in the old-Russian language, in 1442. The author of this document grants four Villages in the county of Łuck, in Volynia, to the Wilno voievod Dowgird Mukosiejewicz.

Apart from the publication of the document, the author comments on it widely, referring to the internal political events which took place in the Great Duchy of Lithuania in the first half of the 15th century.

J. Kieniewicz — The marshal Piłsudski in Geneva. The account of Marian Szumlakowski

The author publishes the notes of Marian Szumlakowski, the secretary in the Ministry of Foreign Affairs. They concern the role of marshal Józef Piłsudski in the session of the League of Nations in Geneva, 9-10 December 1927. Most of these notes are devoted to the political negotiations of Piłsudski in Geneva, concerning the Polish-Lithuanian relations, very bad at that time.

DISCUSSIONS

W. Lengauer — Some remarks on the Greek heortology (in connection with the book by M. Camps-Gaset)

J. Łukasiewicz — New critical researches on the Polish-German ethnic stereotype at the end of the 18th and the beginning of the 19th century.

REVIEWS

LETTERS TO THE



(translated by Eliza Fijałkowska)